

OD REDAKCJI

„Kochana Córko...” – tak zaczęła list pewna mama.

Przyjdzie taki dzień, w którym moja młodość przeminie, a ja stanę się staruszką. Kiedy to nadejdzie, proszę Ciebie, bądź cierpliwa i wyrozumiała. Gdy zacznę się powtarzać, nie przerywaj mi, tylko wysłuchaj. Kiedy byłaś mała, musiałam Ci czytać przed snem tę samą bajkę po tysiąc razy. Gdy zobaczysz, że nie radzę sobie z nowymi technologiami, nie śmiej się ze mnie i daj mi czas. Nauczyłam Ciebie przecież tak wiele – jak jeść, jak się ubierać, jak pokonywać wyzwania, jakie rzuca nam życie. Jeżeli o czymś zapomnę albo zgubię wątek w czasie rozmowy, daj mi chwilę na przypomnienie sobie. Nie martw się, jeżeli mi się nie uda. To, co mówię, jest mniej ważne, niż sam fakt, że mogę być z Tobą. Gdy moje nogi odmówią posłuszeństwa, podaj mi swoją dłoń. Tak, jak i ja podałam Tobie, gdy uczyłaś się chodzić. Gdy mój czas zacznie dobiegać końca, nie bądź smutna. Wspomóż mnie swoją miłością i cierpliwością. Wynagrodzę Cię wtedy uśmiechem. Córeczko, kocham Cię teraz i na zawsze... (anonimowy wpis na Facebook.com)

Nieprzypadkowo wprowadzenie do tego zbioru tekstów na temat starzenia się i starości – jej blasków i cieni, jej ciemności, ale i jej światłości – otwieram listem z Facebooka (pobrane z: <https://www.facebook.com/esculapcom>), ponieważ tom ten ma się ukazać w formie elektronicznej. Sięgam jeszcze po wpis z internetowego bloga uznanego pisarza Łukasza Orbitowskiego (ur. 1977), traktujący o pogodzie i nie tylko: „Im człowiek się robi starszy, tym bardziej zwraca uwagę na pogodę. [...] Pogoda, zyskawszy miejsce w naszych sercach, kontynuuje szturm, efekt tych zmagañ jest doskonale znany starcom. Strzyka na zmianę pogody. Upał odbiera mięśniom resztki sił. Lumbago, coś tam, gdzieś tam, i to cholerne ciśnienie, za wysokie, za niskie, nigdy nie właściwe. Resztę możemy sobie dośpiewać. W podobny sposób wikłamy się w przeszłość, w innych, w drugiego, znajdujemy się w zależności od powinności, wreszcie opuszcza nas własne ciało i pora się wymeldować. Co ja na to poradzę?” (Orbitowski, 2017, s. 45–46).

Obecny zbiór jest pokłosiem paru konferencji naukowych z ostatnich lat, jakie odbywały się m.in. w Dąbrowie Górniczej i we Wrocławiu, i kończy on swoisty tryptyk z tego zakresu (Zych, 2012, 2014). Otwiera go piękny, wspomnieniowy tekst ks. Adama Bonieckiego – redaktora seniora „Tygodnika Powszechnego”, zamyka zaś interesujący artykuł Ilony Zakowicz, ukazujący dwoistość postrzegania i przedstawiania człowieka starego. Tom ten nadzwyczaj dobrze wpisuje się w Rok Edukacji Dorosłych w Europie (2017), a zarazem jest publikacją towarzyszącą II Wrocławskim Dniom Gerontologii, o których szerzej w zapowiedziach.

Pierwsza partia tekstów numeru specjalnego ukazuje obraz współczesnej starości (wspomniany esej ks. Adama Bonieckiego i artykuł Ewy Romanowskiej), następnie podjęto niezmiernie drażliwy, ale i nadzwyczaj ważny problem przemocy wobec osób starszych (niebanalne teksty, których autorami są: Adelia de Miguel, Jolanta Maćkowicz i Adam A. Zych). Wreszcie światłość starości ukazują pomieszczone w dalszej części tego zbioru prace (autorstwa ks. Sebastiana Smolarza, Barbary Stelingowskiej, Katarzyny Uzar-Szcześniak i Adama A. Zycha).

Niezmiernie różnorodna jest końcowa partia tego wyboru artykułów. Znajdziemy tutaj godny uwagi tekst Joanny Gackiej, poświęcony seniorom w sieci internetowej, bogato ilustrowane przykładami rozważania na temat muzykoterapii osób starszych, których twórczyniami są: Lidia Kataryńczuk-Mania i Ludwika Konieczna-Nowak, esej o uczeniu się starości i w starości, którego autorem jest Jerzy Semków, oraz wspomniany wcześniej artykuł Ilony Zakowicz. Na końcu zbioru zamieszczone zostały recenzje i zapowiedzi.

Zamykając to wprowadzenie, pragnę całym sercem podziękować Recenzentom za trud wnikliwej, merytorycznej oceny, jak również za uwagi, które wpłynęły na ostateczny kształt tej publikacji, która – taką mam nadzieję – będzie dobrze służyć nie tylko specjalistom gerontologii i jej dyscyplin szczegółowych, ale także studentom kierunków i specjalności medycznych, społecznych i humanistycznych, oraz wszystkim Czytelnikom zainteresowanym procesem starzenia się i starością jako ważną fazą życia ludzkiego. W czasie, gdy ten wybór tekstów ukaże się, ukończę 72 lata – być może to już pora na przejście w stan spoczynku...

Adam A. Zych

Dolnośląska Szkoła Wyższa we Wrocławiu

Wrocław, Dzień Matki 2017 r.

Bibliografia

- Orbitowski, Ł. (2017). *Rzeczy utracone*. Warszawa: Wydawnictwo Zwierciadło.
- anonimowy wpis na Facebook.com. Pobrane z: <https://www.facebook.com/esculapcom>
- Zych, A. A. (red.). (2012). *Poznać, zrozumieć i zaakceptować starość*. Łask: Over Group.
- Zych, A. A. (red.). (2014). *Starość darem, zadaniem i wyzwaniem*. Sosnowiec-Dąbrowa Górnicza: Wydawnictwo „Progres”, Stowarzyszenie Przyjaciół Domu Pomocy Społecznej „Pod Dębem”.